

PAŃSTWOWY TEATR  
W ŚWIDNICY

Pod dyr. Zygmunta Bończy - Tomaszewskiego

---

„MAŻ I ŻONA“

*komedia w 3 aktach Aleksandra Fredry*

PREMIERA 22 GRUDNIA 1949 r.

---

Programy dodaje się bezpłatnie do biletów.

**SKŁAD OSOBOWY PAŃSTWOWEGO TEATRU  
W SWIDNICY**

w sezonie 1949/50

**Dyrekcja i kierownictwo artystyczne:**

Zygmunt Bończa-Tomaszewski

**Administracja:** Franciszek Jarzyna

**Sekretariat:** Wanda Tomaszewska

**Intendentura:** Franciszek Gorczyca

**Buchalteria:** Stanisława Lichomska

**Kasa:** Maria Gorczyca, Ewelina Kachlicka

**Organizacja widowni:** Leonard Warchała

**Zespół aktorski:** Hanna Dobrzańska, Jadwiga Dobrzańska, Celina Górńska, Zofia Grabińska, Elżbieta Kuske, Zofia Mirska, Helena Orlikówna, Helena Plachecka, Maria Sandle, Danuta Wierzbowska, Maria Wnorowska, Bolesław Bombor, Zygmunt Bończa-Tomaszewski, Stefan Buczek, Henryk Hunko, Jarema Junosza-Stępowski, Bolesław Myślicki, Albert Narkiewicz, Ryszard Sawicki, Mieczysław Surwiłło, Wacław Wacławski, Stanisław Winiecki, Bohdan Wróblewski.

**Reżyseria:** Zygmunt Bończa-Tomaszewski, Wacław Wacławski, Stanisław Winiecki.

**Scenografia:** Władysław Dach, Ludwik Tyński.

**Ilustracja muzyczna:** Maria Korogodzka, Janina Skalacka.

**Inspicjentura:** Wiesław Ilnicki

**Suflerzy:** Julia Bombor, Helena Tyńska

**Kostiumernia:** Kazimiera Wacławska

**Pracownia krawiecka:** Kamila Lipińska, Helena Brachaczek, Teresa Kaniewska, Helena Moor, Barbara Sałasińska

**Obsługa sceny:** Maria Bałtorowiczowa, Marian Bartkiewicz, Stanisław Bąk, Józef Carnewal, Leon Dubel, Stanisław Fruga, Michał Hajduk, Kazimierz Hitter, Franciszek Kabała, Antoni Kaniewski, Stanisław Kaniewski, Stanisław Kłosak, Kazimierz Koper, Ryszard Kowalski, Andrzej Sławniiewicz, Rozalia Sławniiewicz, Stanisław Sterczała, Paweł Szarajński, Czesław Talar, Józef Ucher, Michał Ważny.

**Obsługa widowni:** Magdalena Pollak, Stanisława Ucher, Jan Bałtorowicz, Kazimierz Chmiel, Stanisław Hugel, Józef Martyna.

**Transport:** Władysław Kędziora, Józef Wolyńciewicz.

Najbliższe premiery

**PAŃSTWOWEGO TEATRU W SWIDNICY**

„Wyspa diabelska” Olgi Scheinplugowej  
(tom, z czeskiego)

„Jadzia wdowa” R. Ruskowskiego

„Niemcy” Leona Kruczkowskiego



Prawda zdaje się leżeć pośrodku. „Mąż i żona” jest poprostu dziełem sztuki z rzędu tych, w których każda epoka potrafi odnaleźć wartości sobie najbliższe. Tym, co nas dzisiaj w tej komedii urzeka, jest zdumiewający, jak na ówczesne czasy, realizm sceniczny, owo „konkretnie widzenie świata”, jak je określa Bohdan Korzeniowski. Bohaterowie „Męża i żony” tkwią mocno w czasie, przestrzeni, w swojej klasie społecznej, w całej swojej biedermajеровskiej epoce. Ten pogląd i czyny oddane są konsekwentnie z nieomylną intuicją artysty. Sytuacje i tekst określają ich charaktery precyzyjnie, plastycznie.

To samo zresztą, choć nie zawsze w tym samym stopniu, da się powiedzieć o pozostałych arcydziełach Fredry. Komedio pisarz stara się przede wszystkim pokazać na scenie realnych, prawdziwych ludzi. Jego stosunek do nich bywa często jednostronny i subiektywny, często nie zdaje sobie sprawy, jaką winna być właściwa ocena danej postaci. Taki na przykład Cześnik w „Zemście” jest dla Fredry postacią raczej sympatyczną i dopiero dzisiejsza publiczność, bardziej wnikliwa, widzi w Cześniku wiele cech ujemnych, właściwych warstwie szlacheckiej w dobie jej upadku. Ale zasługą i dowodem talentu Fredry jest sam fakt, że zgodnie z zasadą realizmu scenicznego pokazał nam Cześnika ze wszystkimi jego wadami i zaletami, czyniąc go przez to żywym, realnym człowiekiem.

Po roku 1835 Fredro nagle przestał pisać, rozgoryczony niezwykłym stanowiskiem krytyków (z Gościńskim na czele) i niechętnym nastawieniem pu-

bliczności. Zarzucano mu, że w twórczości jego za mało jest pierwiastków narodowych, że podczas gdy literatura polska kroczy drogą wielkiego posłannictwa, wskazaną przez Mickiewicza, on traci czas na rzeczy białe i rozrywkowe. Nie rozumiano, że Fredro jest przede wszystkim artystą i poetą genialnym wprawdzie, lecz nie nadającym się na wodza narodu. Nie dostrzeżono też jego realizmu w okresie, gdy na całym świecie święcił triumfy kierunek wręcz przeciwny — romantyzm.

Po wielu latach milczenia, pod koniec życia, Fredro powrócił znowu do pracy literackiej, lecz napisane komedie chował w biurku, nie pozwalając ich wystawiać na scenie, mimo próśb wielbicieli jego pierwszych arcydzieł. Były to zresztą już rzeczy słabsze, z wyjątkiem „Pana Beneta” i „Wielkiego człowieka do małych interesów”.

Jest więc Fredro ojcem realistycznej komedii polskiej i z tego tytułu rozumiałe jest powodzenie, jakim specjalnie dzisiaj utwory jego cieszą się tak wielkim powodzeniem na wszystkich scenach.

PWZG Oddział Świdnica Z. 2298 12. 49 2000 F 65470